Łódź, dn. 8-VI 1922 r. Cena pojedyńczego numeru 30 mk. Rok założenia 1897

№. 154

BUDUJMY OJCZYZNĘ zgodą i pracą!

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Czwartek, dnia 8 czerwca 1922 roku

Cena prenumeraty:
w Łodzi
Kwartalnie Mk 1890
Miesięcznie „ 630.
za roznoszenie
70 mk. miesięcznie
Z przes. poczt.
Kwartalnie mk. 2100
Miesięcznie „ 700
poza Łodzią egz. 32
w Ameryce
½ dolara miesięcznie

Konto Pocztow. Kasy Oszczędności 60.594.
Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

REDAKCJA w ŁODZI Al. Kościuszki 41 TELEFON 28,

Ogłoszenia przyjmuje administracja do godz. 6-ej; po 6-ej dolicza się 50%
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.

KALENDARZYK

4 N Zesłanie Ducha.
5 P Swiąt. Bonif.
6 W Norberda
7 S Suchy dz Roberta
8 C Maksyma B. W.
9 P Suchy dz. Felic
10 S Suchy dz. Małg.

Narady w sprawie przesilenia

WARSZAWA, (PAT) O godz. 12 w południe marszałek Trąmpczyński zwołał posiedzenie konwentu senjorów w sprawie obecnego przesilenia gabinetowego.

P. marszałek zdał sprawę z rozmowy z Naczelnikiem Państwa. W dyskusji zabierali głos posłowie Głąbiński, Woźnicki, Suligowski, Chądzyński, Federowicz, Daszyński, Wojdaliński Rataj, Czerniewski, ks. Lutosławski oraz Barlicki. Po wyczerpującej dyskusji **konwent wyraził opinję, aby p. marszałek zwrócił się do Naczelnika państwa z prośbą o udzielenie wyjaśnień w sprawie dymisji gabinetu w formie jaką Naczelnik Państwa uzna za właściwą oraz z prośbą o jednoczesne wyrażenie poglądów na sytuację polityczną, która stała się podstawą przesilenia gabinetowego.**

Znaczna część senjorów wypowiedziała się za tem, aby p. marszałek porozumiał się również w tej sprawie z p. prezydentem Ponikowskim.

Dalszy ciąg posiedzenia jutro o godz. 11 rano. Jutro na godz. 3 po południu wyznaczono posiedzenie plenarne Sejmu, na którem będzie rozpatrywana umowa polsko—niemiecka, dotycząca G. Śląska. (8)

WASZAWA 7 (PAT) W myśl uchwały konwentu senjorów, dzisiaj po południu marszałek Sejmu zwrócił się do Naczelnika Państwa z prośbą oudzielenie wyjaśnień co do przesilenia rządowego. Naczelnik państwa zgodził się na tę propozycję i oświadczył, że jutro będzie obecny na posiedzeniu konwentu o godz. 11 rano i udzieli wyjaśnień.

Oświetlenie z Belwederu.

WARSZAWA 7 | 6 (tel. poł.) W kołach belwederskich oświetla się przebieg sprawy w sposób następujący:

Kiedy p. prezydent Ponikowski w piątek wieczorem zjawił się u p. Naczelnika Państwa, aby wręczyć mu dymisję Rządu, motywując ten krok brakiem zaufania ze strony p. Naczelnika Państwa, ten odpowiedział, że nie jego rzeczą jest wyrażanie Rządowi zaufania, gdyż to, wedle obowiązującej t. zw. małej konstytucji, należy do Sejmu. W dalszej rozmowie p. Naczelnik Państwa podniósł, iż z oświadczeń niektórych klubów sejmowych wynika, iż one nie mają do Rządu zaufania, wobec czego Rząd nie ma odpowiedniego autorytetu. Niebawem staniemy wobec akcji wyborczej, a związana z nią agitacja wkraczać może na tory niezgodne z interesem państwa. Tamę takiej akcji położyć może jedynie rząd silny, posiadający w Sejmie i kraju odpowiedni autorytet. Dymisję rządu p. Naczelnik Państwa przyjął, gdyż sprawa wyrażania rządowi zaufania należy nie do niego, lecz do Sejmu. (4)

Sytuacja na G. Śląsku.

KATOWICE, 7, (PAT) Wydział pracy i opieki społecznej Naczelnej Rady Ludowej, zorganizował w rozmaitych miejscowościach w polskiej części G. Śląska tak zw. ekspozytury emigracyjne, które mają za zadanie opiekę nad uchodźcami polskimi i wygnańcami z niemieckiej części G. Śląska.

KATOWICE, 7 (PAT) Komisja międzysojusznicza rozszerzyła w dniu wczorajszym stan oblężenia na gminy. Świętokłowice, Huta Bismarka, Huta Goduli w pow. bytomskim. Jednocześnie władze koalicyjne wydały zakaz sprzedaży napojów alkoholowych w Bytomiu, który dotychczas nie podlegał przepisom o stanie oblężenia

KATOWICE, 7, (PAT) Delegat Min. kolei żelaznych Dobrzyński, organizujący kolejnictwo polskie na G. Śląsku, wydał do kolejarzy polskich następującą odezwę: Chwila objęcia na G. Śląsku kolei zbliża się. Jeszcze tylko kilka dni a będziemy panami i gospodarzami na własnej ziemi. Polska Dyr. kolejowa rządzić będzie polskimi kolejami. Chwila wielka, uroczysta i radosna dla was kolejarzy, bo nareszcie otrzymacie to, co wam oddawna słusznie się należy.

Będziecie jedli chleb polski, będziecie pracować dla naszej wspólnej ukochanej ojczyzny. Kolejarze! Chwila ta nakłada na was olbrzymi obowiązek. Odpowiedzialność jaką bierzecie na swe barki jest wielka i potężna. Europa i świat cały patrzy na was, czy podołacie ogromowi pracy, jaką was czeka, czy utrzymacie koleje górnośląskie w dotychczasowej ich sprawności.

W dalszym ciągu odezwy, delegat Min. kolei żelaznych zaznacza, że chce dać kolejarzom górnośląskim sposobność do jaknajszybszego włożenia się w nowy stan rzeczy i dlatego zatrzyma na kilka miesięcy, na trudniejszych posterunkach służbowych, jako instruktorów i jako nauczycieli wytrawnych fachowców niemieckich.

Odezwa kończy się w sposób następujący: A więc kolejarze, gdy nakaz was powoła, żwawo i żywo stańcie do pracy. Pokażcie, że podołacie zadaniom i że chcecie i umiecie pracować dla swego kraju. Dyr. Kol. w Poznaniu, Dobrzycki, delegat Min. kolei żelaznych.

KATOWICE, 7, (PAT) „Ost Deutsche Morgen Post" donosi, że rokowania chłopów górnośląskich z rządem niemieckim w sprawie podatków w niemieckiej części G. Śląska doprowadziły do ugody, w myśl której podatek dochodowy za r. 1920 odpada w zupełności, za r. 1921 obowiązani będą do płacenia podatku tylko ci, którzy wykażą dochód ponad 60,000 mk. niemieckich rocznie. W r. 1922 obowiązani do płacenia lecz według zmienionych stawek. Potrącenie podatku z zarobków stosowane w Niemczech ma nastąpić dopiero na G. Śląsku w roku przyszłym.

ORYGINALNY SPOSÓB WSTRZYMYWANIA UKŁADÓW.

RZYM 7 (PAT) Donoszą z Rjeki, że w niedzielę wieczorem byli żołnierze jugosłowiańscy napadli na posterunek graniczny żandarmerji włoskiej na granicy Rjeki i Jugosławji. Jeden zabity ze strony włoskiej i jeden ciężko ranny żandarm. Na atak żołnierzy jugosłowiańskich żandarmi włoscy odpowiedzieli strzałami i odparli atak. Straty ze strony jugosłowiańskiej nie są znane. W politycznych kołach w Rzymie sądzą, że celem napadu było wstrzymanie układu jugosłowiańskiego z Włochami w którego sprawie prowadzone są narady. (12)

KRÓLEWSKA PARA RUMUŃSKA W BIAŁOGRODZIE.

BUKARESZT 7 (PAT) Jacht królewski, wiozący królewską parę rumuńską oraz księżniczkę Marję, przybył do Białogrodu Na przystani oczekiwał król Aleksander, ministrowie z prezydentem Pasiczem, przedstawiciele parlamentu oraz przedstawiciele wsystkich części Serbji.

Burmistrz Belgradu wręczył rodzinie królewskiej na powitanie chleb i sól. (12)

FANTAZJE BANKRUTA.

RYGA 7 (PAT) Jak donoszą z Moskwy rząd sowietów ogłosił, że 1 sierpnia r.b. otwarty zostanie doroczny jarmark w Niżnim Nowgorodzie. Prasa tutejsza wyraża powątpiewanie co do możliwości doprowadzenia jarmarku do skutku, ponieważ dzielnica miasta, w której zwykle był urządzony jarmark, jest zupełnie zniszczona i na odbudowanie jej należałoby poświęcić miljardy rubli. (12)

Telegramy

UMOWA ROSYJSKO FINLANDZKA

RYGA 7 (PAT) Łotewska agencja rządowa komunikuje, (z Helsingforsu), o podpisaniu przez rząd finlandzki umowy specjalnej z rządem sowietów, dotyczącej utrzymania pokoju na granicy rosyjsko-finlandzkiej. Umowa przewiduje utworzenie pasa neutralnego pomiędzy temi państwami oraz gwarancję, tyczące się działalności finlandzkiego „Schützkorpsu", neutralności Finlandji i Rosji sowieckiej oraz odwołania wojsk z nad granicy. (12)

KOGO SIE NIE CHCE?

Nasze czynniki rządowe oceniają niesłusznie, tak samo, poziom umysłowy naszego narodu, jak ocenia zupełnie słusznie zachodnia Europa wartość i intelektualną i zdolności autorów różnych przesileń państwowych w Polsce.

Pogrążona w takich złudnych snach, oraz w mocnej wierze iż z palcem w buzi, wysłuchamy bajki o żelaznym wilku recte przesileniu rządowym, oficjalna ajencja PAT—ologiczna, roznosi zadyszana, po najodleglejszych krańcach Rzeczypospolitej wieści o gromach jakie padły na głowy niegrzecznych ministrów.

— A wy leniuchy, gryzipiórki endeckie nasienie, tu mocne uderzenie kijem w stół — włóczycie się po Wiedniach Genuach, a ja tu tym czasem muszę się martwić za was. Pierwszy lepszy major saperów potrafi być odpowiedniejszym ministrem, niż patentowane cywilne ciele....

Takie przedstawienie kwestji zatargu Naczelnika Państwa z Radą ministrów, mogło by wywołać głośny aplauz i zrozumienie rzeczy u nieletnich dzieci szacownych ministrów, każdej jednakże jednostce rozumnej i myślącej nastręczają się niepokojące myśli o... „fałszywej grze", którą się niepotrzebnie prowadzi ze swoim narodem.....

O ile by istotnie p. Naczelnik P. się uniósł chwilowo — wystarczyło by zwykłe przeproszenie — każdy rozumny człowiek uważał by rzecz za załatwioną. Według źródeł rządowych, zatarg w sobotę już został w Belwederze załagodzony, poczem tenże gabinet po trzydniowych rozmyślaniach dochodzi do wniosku, z kokieteryjnym oburzeniem:

— Ale ja się nie dam przeprosić!

A z drugiej strony p. Naczelnik „po załagodzeniu sprawy" w sobotę, — udziela dymisji wszystkim ministrom we wtorek, we wtorek,...

Tego rodzaju „kawałek" odegrany przez orkiestrę Namysłowskiego na znaną ludową nutę, „ksiądz mi zakazował" — mógł nawet uzyskać poklask publiczności, ale odegrany, i to trochę po fuszersku przez najwyższych przedstawicieli naszej biurokracji rodzi mimowoli przypuszczenie, iż jesteśmy uważani za mniej inteligentnych niżby to wypadło, choci aż by już jedynie przez wzgląd na to, iż aktorzy tej marnej komedji są naszymi rodakami. (4)

Ponieważ nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż źródeł dzisiejszego przesilenia gabinetowego, nie należy szukać w tym miejscu gdzie nam go pokazują palcem, lecz trzeba zwrócić się w innym kierunku, więcej prawdopodobnym,—

Tutaj niestety stajemy przed ciemną zasłoną gabinetu ministrów, która nie pozwala na zorjentowanie się w czynnikach i motywach głównego reżysera.

Jest tajemnicą poliszynela, iż w państwie naszym najmilej widziani są tacy ministrowie, którzy wynieśli ze szkoły wielkie umiłowanie tradycji i świętej zgody, objawiające się zarówno w szkole, przy wyjściu z klasy, jak i później przy tece ministerjalnej — przez podniesienie dwóch palców do góry i skromne zapytanie o pozwolenie załatwienia najelementarniejszych czynności pod adresem wyższej władzy. . .

Dzięki jednak nadzwyczajnemu zbiegowi okoliczności dostało się do grona tak wybranych owieczek, kilku wilkołaków o niezależnym poglądzle, którzy zaczęli głosić różne herezje jak np. iż minister powinien mieć głowę, umieć myśleć i nie każdą czynność załatwiać przy pomocy automobilu dyskretnie zajeżdżającego „od tyłu" w podwórze belwederskie. . .

Usunięcie tych to niegodnych w królestwie polskim chwastów, mogłoby wywołać w narodzie ogólne niezadowolenie i zupełnie zbyteczne myśli, ktore nie powinny mieć miejsca w dobrze wychowanym stadku. . .

Wybrano inny sposób: winni są wszyscy ministrowie, którzy nie pilnują pańskiego dobra i od pierwszego nie mają już miejsca. . .

W następnym akcie p. Ponikowski lub inny cywilny specjalista saperskiej sztuki podejmie się utworzenia nowego zespołu ministerjalnego, gdzie braknie oczywiście ministrów niemile widzianych wśród rządzących dzisiaj, emerytowanych socjalnych autokratów, — którzy nie liczą się z faktem iż dewiza „jak się chce, gdzie się chce i kogo się chce" nie da się pogodzić z pojęciem konstytucyjnego państwa.

A. S. (2)

KOMUNIKAT.

Do publicznej wiadomości i oceny społeczeństwa podajemy następujący fakt:

P. Mieczysław Danielewicz, mąż zaufania pracowników Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi należał do najpierwszych zwolenników strajku, był jego organizatorem, zgłosił się nawet jako ochotnik do Komitetu strajkowego i Komisji kontrolującej, mającej za zadanie walkę z łamistrejkami.

Stanowisko swoje zamanifestował przez trzykrotne złożenie publicznie słowa honoru. Wbrew temu wszystkiemu p. Mieczysław Danielewicz przystąpił do pracy od 1 czerwca chociaz jeszcze w przeddzień zaręczył nam słowem honoru, że i nadał jest zwolennikiem strajku. (Nawiasem mówiąc p. Danielewicz jest człowiekiem zamożnym.

Wobec powyższego uważamy wszelkie stosunki towarzyskie z p. Danielewiczem za zerwane.

Pracownicy Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi

2566K)

Wiec ludowców w Tarnopolu i we Lwowie

(Od własnego korespondenta)

Przybył tu zapowiadany już od dłuższego czasu p. Winc. Witos z towarzyszami, Brylem, Dąbskim i Kiernikiem. Wiec rozpoczął się podróżą po całem mieście z muzyką hałaśliwą, ażeby ściągnąć przynajmniej gawiedź uliczną na niewielkie boisko Sokoła, gdzie zdaleka widniała wysoka mownica. Zebranym kilkunastu (około 50) chłopom wetknięto tablice drukowane w Tarnopolu z nazwami wszystkich prawie miasteczek okręgu tarnopols. i do tych tabliczek przemówił najpierw ze znaną swadą p. Witos, przysięgając między innemi, że on swego majątku jako poseł nie powiększył, jak to przeciwnicy twierdzą, a jeżeli kto ma masło na głowie, ten na słońce nie wychodzi, co tak speszyło p. Kiernika, że już nie miał odwagi nawet przed te głuchonieme tablice, a tem mniej przed trzymających je także głuptonie mych pachołków ludowcowych wystąpić.

Dobrze też gadał p. Bryl, który roztoczył przed stu słuchaczami wspaniały obraz szczęścia ludowców za Piasta i Rzepichy—jak legenda mówi—następnie rozprawił się ze szlachtą, duchowieństwem i narod. demokr., jako najwsteczniejszym elementem, ponieważ mu zarzuca, że zadużo kamienic zakupił dla żony.. Przyznał też, że tylko warjat chce ludowi odbierać wiarę w Boga i że największymi wrogami pracującego ludu to p. Putek i Zamorski, których działalności on słowem i... czynem skutecznie przeciwdziała.

Mówił też p. Dąbski, polemik pierwszej wody który się nauczył od Cziczerina kręcej dialektyk wiecowej i nie byłby do wieczora zamknął swych ust gdyby go sami tarnopolscy ludowcy (Bauer-Spittal i Szmigielski) nie ściągnęli za poły surduta z trybuny.

Rezolucje wiecowe, ukute jeszcze w Rzeszowie domagają się upaństwowienia lasów, reformy rolnej w krótkiej drodze jak n. p. Dojlidy i walki skuteczniejszej z endeckiem wstecznictwem.

Po wiecu odprowadziła muzyka posłów na stację, gdzie się raczono jadłem i napitkiem na rachunek partji, która została restauratorowi winną za obiady i bułki zjedzone przez p. Witosa ponad 4000 (autentyczne) mk.

W czasie wiecu uświadomieni ludowcy—wójt z Chodaczkowa i brodaty lustrator Kótek rolniczych z kilku agentami dobrze baczyli, aby niepowołany „endek" jaki prawdy nie powiedział i wszelkie zakusy w tym kierunku skutecznie poskramiali za wzorem Bryła w Sejmie.

Dnia 5 czerwca przy współudziale innych posłów odbył się wiec we Lwowie w ratuszu w obecności półtysięcznej masy, która wkrótce stopniała do jakich 200 ludzi, czyli humbug wcale się nie udał.

(5) M. Jasiński.

Angielskie zakusy na Polskę

(o) Jeden z najgorętszych zwolenników Lloyd George'a, p. Garvin, pisał niedawno w piśmie „Observer", iż należy przeprowadzić rewizję traktatu wersalskiego. Po długich wywodach, zakończył wnioskiem: „Utrzymanie pokoju w Europie będzie niemożliwem, o ile granice Europy wschodniej, zwłaszcza zaś od strony Polski nie zostaną poważnie poprawione".

O tego rodzaju programie pisze „Le temps": „Sądzimy, iż nie pomyliliśmy się mówiąc, że rewizja granicy polsko-niemieckiej uważaną jest w Berlinie przez pewnych ludzi wpływowych za konieczną. Są niemcy, i to nie z najmniejszych, którzy nie zgodzą się na podpisanie „faktu pokoju europejskiego", jeśli nie zostanie przedtem oddany Niemcom cały Górny Śląsk i miasto Gdańsk. Do jakiego stopnia pretensje te były podniecane w Genui lub w Cannes przez p. Lloyd George'a lub jego otoczenie?" Pismo francuskie apeluje do angielskiego premjera, by w interesie ogólnego pokoju stanowczo zdeklarował się, iż Anglja nie zgodzi się na zmianę granic i traktatów. Niemcy bowiem nie odważą się na zamącenie pokoju, o ile Lloyd George nie da im nadziei odzyskania Gdańska i Górnego Śląska. W przeciwnym razie należałoby przypuszczać, że nie jest on szczerym zwolennikiem maksymy „pokój na ziemi" lecz naśladowcą tego, który wyrzekł słowa: „dziel i rządź". (2)

Bank Udziałowy w Łodzi

Spółdzielnia z odp. udziałam

ul. Moniuszki Nr. 10.

Od dnia 1 czerwca bież. roku biuro czynne dla publiczności od godz. 8 rano do 2 po południu. 2506p

Przesilenie

Pan Stroński oświetla w „Rzeczypospolitej" obecne przesilenie: Istotę obecnego przesilenia rządowego i rachuby z niem związane streścić można, po dokładnem rozejrzeniu się we wszystkich danych w sposób następujący:

Przesilenie wywołuje p. Naczelnik Państwa gdyż obecny Rząd nie jest dlań dość dogodny. Stosunek bowiem obecnego Rządu do P. Naczelnika Państwa można określić tak, że Rząd ten jest wprawdzie bardzo powolny względem P. Naczelnika Państwa, ale są granice tej powolności. Rząd ten bowiem dba mimo wszystkie swe niedomagania o poprawność prawną i ma pewne poczucie odpowiedzialności, a chociaż niejednokrotnie okazywał wielką giętkość w stosunku do p. Naczelnika Państwa, aby nie wywoływać zaognień, jednak zrywać całkowicie ani z poprawnością prawną ani z poczuciem odpowiedzialności nie zechce.

W szczególności wyraża się to w tem że p. Ponikowski nie wejdzie na drogi, wiodące ku naruszeniu ustroju państwa, ustalonego w konstytucji, ze p. Skirmunt przeciwny jest wszelkim poczynaniom, mogącym naruszyć pokój, że p. Michalski jest oszczędny w wydatkach wszelkich, a więc i na sprawy wojskowe(!) a w każdym razie żąda bardzo gruntownego uzasadnienia potrzeby wydatków i bardzo ścisłego z nich rachunku, że p. Kamieński w polityce wewnętrznej byłby powolny dla przygotowania tych czy innych przewrotów. Wszystko to jest niedogodne dla p. Naczelnika Państwa, który chciałby w każdej z tych dziedzin mieć więcej swobody.

Wywołując przesilenie, p. Naczelnik Państwa musi oczywiście liczyć na to, że znajdzie pomoc w Sejmie.

Otóż w obecnym stanie rzeczy liczy p. Naczelnik Państwa na to, że kasztany z ognia wyciągnie P. S. L. Piast gdyż grupa ta także jest niezadowolona z obecnego Rządu nie ze względów państwowych, ale ze względu na swe korzyści stronnicze.

Znaczną a nawet zawziętą niechęć wywołało, jak wiadomo, już to, że Rząd p. Ponikowskiego ani w sprawie dojlidzkiej ani w sprawach leśnych nie nadstawiał karku za P. S. L. Piasta Ważniejsze jest jednak co innego. Mianowicie P. S. L. Piast sądzi, że Rząd obecny nie nadstawiałby również karku za P. S. L. w wyborach i chce mieć na wybory Rząd bardziej od siebie zależny.

Ten stan rzeczy określa w ogólnym zarysie pobudki, jakiemi kieruje się p. Naczelnik Państwa, oraz siły, na jakie liczy w obecnej chwili w Sejmie.

Próby utworzenia „silnego rządu"

Z Warszawy donoszą: W Klubie Zw. Lud. Nar. twierdzono dziś, że Naczelnik Państwa nie miał prawa przyjmować dymisji gabinetu bez porozumienia się z Sejmem.

Opinje Naczelnika Państwa jakoby na okres wyborczy potrzebny był gabinet silny, jest komentowana z uśmiechem. Właśnie na ten okres zbędny jest rząd „mocny", a koniecznym jedynie taki, który daje maximum gwarancji bezstronności w przeprowadzeniu wyborów.

Kredyty wojenne, jakich żądał podobno Naczelnik Państwa, a które odrzuciła Rada ministrów, według opinji ogółu posłów, grają mniejszą rolę w wywołanem przesileniu, aniżeli chęć przeprowadzenia wyborów po myśli Naczelnika Państwa, P.S.L., P.P.S. i konserwatystów,

Kandydatura Belwederska p. Stesłowicza jest nie do przyjęcia przedewszystkiem z tego względu, że jest on posłem z K. P. K., nie może więc stworzyć rządu poza parlamentarnego i bezpartyjnego, jedynie możliwego w okresie obecnym.

W klubie NPR. bardzo ostro krytykowano dziś dymisję udzieloną gabinetowi przez Naczelnika Państwa.

Krok p. Naczelnika państwa uważa N. P. R. za zbyt pośpieszny, ryzykowny i niezgodny z konstytucją.

Utrzymanie p. Ponikowskiego przy władzy jest, według NPR. konieczne, — gabinet zaś p. Stesłowicza przedstawia poważne niebezpieczeństwo dla bezstronności przyszłych wyborów i otwiera perspektywy dla przeważających w nim wpływów piastowców.

Z dotychczasowego wywiadu między posłami wynika, że kandydaturę belwederską p. Stesłowicza popierają stronnictwa: PPS., grupa Stapińskiego, Wyzwolenie, PSL., KPK., Klub Matakiewicza, żydzi i niemcy — natomiast przeciwko niej oświadczają się: Zw. lud.-nar., Chrześć. dem., grupa Dubanowicza, Nar. zjedn. lud., Klub mieszczański i NPR.

SKULSKI TWORZY GABINET.

WARSZAWA (Polp) Z kół rządowych komunikują, iż misja utworzenia nowego gabinetu parlamentarnego powierzona będzie p. L. Skulskiemu. Przyjazd p. Skulskiego do Warszawy oczekiwany jest dziś wieczór.

W związku z przesileniem stronnictwo ludowe wezwało Witosa telegraficznie napowrót do Warszawy. Przyjazd jego oczekiwany jest we czwartek rano.

W rozmowie z marszałkiem Sejmu Trąmpczyńskim Ponikowski oznajmił że usuwa się zupełnie od działalności politycznej.

Z OSTATNIEJ CHWILI

WIEC PRACOWNIKOW BANKOWYCH

WARSZAWA 7 (wł) Wczoraj o godzinie 5-ej pp. odbył się w Towarzystwie Hygienicznem bardzo liczny wiec pracowników bankowych w Warszawie pod przewodnictwem p. T. Szpakowskiego. W dłuższem przemówieniu prezes Zw. Zaw. pracowników bankowych p. S. Dabulewicz referował żądania pracowników bankowych i charakteryzował taktykę Związku Banków. Po ożywionej dyskusji uchwalono rezolucję, wyrażającą zaufanie Związkowi Zawodowemu i polecającą mu energiczną obronę pra[w] pracowników. (o)

OSTOŻNOŚĆ FRANCJI.

Według wiadomości z Paryża rząd francuski oświadczył, iż nie będzie mógł przeprowadzić ratyfikacji klauzul morskich układu waszyngtońskiego, o ile nie zostaną przyjęte te zastrzeżenia, że klauzule te nie będą obowiązywać Francji na wypadek, gdyby siły zbrojne Niemiec tak własne jako też i ich sojuszników przekroczyły stan obecny. (12)

POINCARE NIE USTĘPUJE

BORDEAUX 7 (PAT) Paryskie wydanie „New Yorks Heraldu" donosi że Poincare przyjął wczoraj przewodniczącego komisji odszkodowawczej Dubois, któremu oświadczył, iż jest stanowczo przeciwny wszelkiej redukcji długów niemieckich. (12)

ZATARGI SERBSKO-BUŁGARSKIE

EILWESE 7 (PAT). Belgradzka rada ministrów postanowiła na ostatnim posiedzeniu wystąpić pod adresem rządu bułgarskiego z ultimatywną notą w sprawie ciągłego przekraczania granicy jugosłowiańskiej przez zbrojne bandy bułgarskie. Transport wojsk jugosłowiańskich odszedł na granicę bułgarską. Jednocześnie rząd jugosłowiański złożył w Lidze Narodów odnośny protest w tej sprawie. (o)

TROCKI W ANGORZE.

EILWESE 7 (PAT) Według doniesień z Angory Trocki przybył tam wczoraj. Przyjazd jego pozostaje w związku z zaczepno-odporną konwencją wojskową między sowietami a Turcją. (o)

Do Ciechocinka...

(Moje wrażenia z podróży.)

Pierwszem, co mnie odrazu niemile uderzyło, była niewspółmierna liczba, przebywających w Ciechocinku żydów. Ze wszystkich niemal willi wzdłuż drogi, mimo jeszcze wczesnego ranka, rozchodził się echem donośnym krzykliwy rozhowor tych nieprzeliczonych mas „neutralnych". — Nierzadko rzucały się w oczy olbrzymie szyldy z napisem: „Rytualna kuchnia", co ogólnemu wyglądowi Ciechocinka nadawało też szczególniejszy charakter. Słowem, niemasz niestety w Polscę przytuliska, gdzieby się bez powyższych widoków obyło.

Dzięki uprzejmości pp. K. W. zatrzymałem się w willi „Irenie". Po rozlokowaniu i rannym posiłku udałem się odrazu na zwiedzanie zakładów. Muszę przyznać, że takiej „Europy" nie spodziewałem się zastać w Ciechocinku. Zwłaszcza po niszczycielskiej okupacji niemców. Zakład jest doprowadzony może jeszcze nie do tego stopnia, w jakim znajdował się przed wojną, ale w każdym razie do stanu, którym poszczycić mogłaby się niejednokrotnie dziś nawet zagranica. Nader dodatnie wrażenie robiła przedewszystkiem nadzwyczajna czystość i porządek, utrzymane w zakładach. Uprzejmość (jakkolwiek wcale nie występowałem tam w oficjalnym charakterze... dziennikarza) personelu i służby wrażenie to tylko zwiększała. Załatwianie, oraz obsługa kuracjuszy odbywała się w niebywałym u nas porządku, prędko i bez jakiegokolwiek hałasu. Na każdym kroku widziałem tylko troskę o kuracjusza, co tak trudno przecież powiedzieć o innych miejscach kuracyjnych w Polsce. Umniejsza to dużo i dużo przykrości pacjentowi i kurację czyni tam aż nadto znośną.

Europejskie, według najnowszych wymagań techniki lekarskiej urządzenie zakładu wzbudzają pozatem ogromne zaufanie. Zwiedziłem po kolei, pobieżnie, o ile pozwalał na to codzienne zajęcia lekarzy, kąpiele solanko elektryczne, kąpiele błotne inhalacje i t. p. i wszędzie widziałem tylko to o czem wzwyż powiedziałem. Należy to poczytać tylko za zasługę ministerstwa zdrowia, a w dalszym ciągu miejscowego zarządu wód mineralnych w Ciechocinku, w osobie p. Raczyńskiego, jakoteż personelu lekarskiego, iż potrafili w tak trudnych obecnie warunkach ogólnych utrzymać zakład nadal na poziomie europejskim i nowożytnym. Należy tylko życzyć, ażeby stan powyższy i nadal utrzymywano i stale dążono do coraz nowszych ulepszeń.

Pozatem — jakkolwiek nie miałem sposobności poinformowania się, czy zakład jest wystarczający dla coraz liczniej, nietylko z kraju, ale i z zagranicy dalekiej, napływających kuracjuszy, — ale mam wrażenie, że w niedalekiej przyszłości zajdzie potrzeba znacznego rozszerzenia go. —

Skończyłem wreszcie zwiedzanie zakładu i począłem przyglądać się ogólnym stosunkom w Ciechocinku. Ta, najważniejsza dziś dla ludzi, strona materjalnego, kosztu i ceny utrzymania, i t. p. rozczarowała mnie niespodzianie. Przedewszystkiem wcale nie zauważyłem w Ciechocinku takiej drożyzny, o jakiej mi tutaj opowiadano. Dla przykładu posłuży fakt, że za funt masła płaci się tam 600 do 700 mkp., podczas gdy w Łodzi ten sam funt kosztuje około 1000 mkp. Taksamo ceny w restauracjach (wyjąwszy pensjonaty) nie są wcale tak wielkie, a w każdym razie nie większe, niż u nas, w Łodzi.

Ceny pokoji są rozmaite. Przeciętnie 70,000 mkp, za sezon. Obsługa 2,000 do 3000 mkp. tygodniowo. Ogółem kompletne utrzymanie kosztuje mniej więcej 140 do 150 tysięcy miesięcznie

(d. c. n.)

NA MARGINESIE.

Wdzięczna Ojczyzna.

Niebezpiecznie jest w Polsce liczyć na wdzięczność Ojczyzny. Pare dni temu dowiedzieliśmy się dzięki apelowi W. Perzyńskiego do p. Ministra Wojny, że jeden z najdzielniejszych naszych wodzów obrońca Wschodniej Małopolski gen. Iwaszkiewicz jest bardzo ciężko chory i leży w szpitalu Ujazdowskim. Ten kto przeczytał krótką notatkę dziennikarską sądziłby, że nasz znakomity Obrońca Wschodniej Małopolski zmożony trudami w obronie Ojczyzny leżąc w szpitalu jest otaczany wszelkiemi wygodami jakieby się należały temu bohaterowi. Tymczasem dzieje się inaczej.

Po przywiezieniu generała Iwaszkiewicza do szpitala umieszczono go na VII oddziele żołnierskim.

Po kilku dniach dopiero znalazł się dla niego maleńki pokoik na oddziale oficerskim. Ale odrazu umieszczono tam drugiego chorego, cierpiącego na jakiś rozstrój żołądka. Obecnie leżą we dwóch w ciasnej klatce i generał Iwaszkiewicz po całych dniach musi się przyglądać bardzo specjalnym zabiegom, jak pompowanie żołądka i t. p.

A sam cierpi strasznie.

Czyż szpitale wojskowe są tak przepełnione, że człowiek tej zasługi i miary, co, generał Iwaszkiewicz, nie może w chorobie znaleźć od dzielnego kąta? Ładnie płaci Ojczyzna swe długi wdzięczności za Jej obronę.

Musimy również jeszcze raz podnieść sprawę, która jest bolesnym przyczynkiem do wdzięczności społeczeństwa wobec tych, którzy w czasach martyrologji polskiej walczyli za Ojczyznę. Weterani z roku 63 tak w Łodzi jak zapewnie i w innych miastach Polski znajdują się w opłakanych warunkach.

Pobierają oni 1750 marek (wyraznie tysiąc siedemset piędziesiąt marek) miesięcznej pensji rządowej i za tę sumę mają się utrzymać. Łódzkie Stowarzyszenie Weteranów liczy zaledwie 24 członków, którzy częściowo dzięki pomocy rodzin czy pomocy litościwych ludzi ratują się od głodowej śmierci. Jednakże śmierć ich dość często nawiedza, bowiem od Nowego Roku zmarło już ośmiu weteranów, a z tych ak twierdzą koledzy, trzech z głodu. Swojego czasu opiekował się nimi por. Chmielewski jednakże od czasu jego translokacji do innego miasta nie mają żadnego opiekuna.

Pomimo tak sedziwego wieku jeszcze nie którzy pracują na życie, a nawet utrzymanie swych rodzin. (10)

Jeszcze dobrze że są tacy którzy mają ochotę do życia i siły do pracy. Oto 77 letni podporucznik J. Malewski partyrant z partji Taczanowskiego, przebył 14 lat na Syberji a jednak obecnie jeszcze jest roznosicielem listów w Czerwonym Krzyżu a parę miesięcy temu ożenił się z 35-letnią kobietą, ponieważ jak mówi musiał sobie poszukać kogoś coby o nim pamiętał. Gdyby tak wszyscy mogli. A jednak jaka jest nędzą między niektórymi weteranami, jeżeli pięciu z nich żebrze na ulicach.

Czyż to nie upokorzające dla nas żebyśmy tym nielicznym pozostałym przy życiu bohaterom walk za wolność Ojczyzny nie potrafili zapewnić spokojnej śmierci. Słyszałem jak gorącymi oklaskami darzyła publiczność w czasie pochodu Narodowego 3 maja przechodzącą grupkę weteranów, jednakże na tych oklaskach się skończyło. Weterani rozeszli się po swych suterynach i komórkach pod schodami (bowiem tak niektórzy mieszkają) i poczęli rozmyślać nad wdzięcznością społeczeństwa oraz nad tem jak się utrzymać za niecałe 60 marek dziennie.

Może te słowa zapukają do jakiejś skrytki w sercach wrażliwszych czytelników i znajdą się tacy którzy zechcą ulżyć doli opuszczonych bohaterów, to pośrednictwem służy administracja „Rozwoju".

(2) Gniew.

WIADOMOSCI Z KRAJU.

W czyich rękach są kosztowności cerkwi i kościołów.

W dniu wczorajszym rano około g. 11 po przybyciu pociągu z Równego na dworzec gdański st. przodownik komisarjatu kolejowego, zauważył dwu pasażerów, którzy nieśli bardzo ciężkie bagaże wespół z wynajętym do pomocy tragarzem. Policjant zatrzymał tedy tajemniczych 2—ch pasażerów i spytał o ich zawartość. Pasażerowie zaczęli się jąkać i żadnych wyjaśnień nie dawali, wreszcie oświadczyli, że nie wiedzą co znajduje się w bagażach, albowiem bagaże te otrzymali od nieznajomego w Równem, celem przewiezienia ich do Warszawy. Tajemniczy pasażerowie zostali tedy wezwani do ekspozytury śledczej tegoż komisarjatu, gdzie sprawdzono zawartość bagażów. W bagażach znajdowało się ogromne bogactwo. Potłuczone krzyże, kielichy, vota, wszystko to wysadzane brylantami i innymi drogiemi kamieniami, na niektórych częściach znajdowały się tylko znaki od skradzionych drogich kamieni i brylantów Skarby te są pochodzenia zarówno cerkiewnego jak i z kościołów katolickich i pochodzą z całą pewnością z rabunków dokonywanych przez bolszewików w kościołach i cerkwiach

Na zasadzie tych odkryć obaj pasażerowie zostali aresztowani. Są nimi. Mojżesz Jałowski, zamieszkały w Prużanach i Izaak Goliński z Kostopola. W czasie przesiadywania w areszcie przy komisarjacie, jeden z wyżej wymienionych pasażerów napisał nieznacznie jakąś karteczkę w żargonie i karteczkę tę usiłował przez tragarza wysłać do Warszawy. Zauważono jednak manewr i karteczkę tę odebrano i dołączono do sprawy, poczem obu wysłano do urzędu śledczego m. Warszawy, gdzie sprawę tę otrzymał do przeprowadzenia dochodzenia podkomisarz Friedberg. W jego więc ręku znajduje się los sprawy. Skarb cały odebrany od pasażerów, znajduje się w 2—ch koszach i dużej walizie posiada wagi netto przeszło 5 pudów.

Zaznaczyć wypada, że nie tak dawno, na tym samym dworcu zatrzymano również 2—ch pasażerów, którzy posiadali przy sobie złota i srebra 7 pudów. Dnia 18 ub. miesiąca zatrzymano również niejakiego Mojżesza Szpiro, który posiadał przy sobie 3 kosze złota i srebra, pochodzącego z jakichś niewyjaśnionych przedmiotów, również połamane oraz niejakiego Romejko, posiadającego w walizie 700 rb. w srebrze. Wszystko to odesłano również do urzędu śledczego do podkomisarza Friedberga. Zaznaczyć również trzeba, że dotychczas nikt nie wypłacił procentów premjowych funkcjonarjuszom policyjnym za zatrzymanie owych skarbów, aczkolwiek przepisy wyraźnie premje wypłacać nakazują.

Popierajcie przemysł polski!

STEFAN GRABIŃSKI.

KOCHANKA SZAMOTY,

(Kartki ze znalezionego pamiętnika)

Wkrótce cały skupiłem się w jednym świetlanym punkcie, w miotającem pioruny blasków oku wężowłosej Gorgony. Nie mogłem oderwać się od hypnotyzującego środka. Powoli zapadałem w jakiś szczególny stan. Otoczenie jakby usunęło się na plan dalszy, w nieskończenie odległą perspektywę, a na jego miejsce wstąpił pyszny bogactwem barw, egzotyczny świat baśni, podzwrotnikowa fata morgana...

Nagle uczułem na szyi parę ciepłych, miękkich ramion, a na ustach słodki, przeciągły pocałunek. Otrząsłem się z zapamiętania i spojrzałem przytomnie. Przy mnie stała Jadwiga i uśmiechała się kusząco. Objąłem ją wpół i przycisnąłem do piersi.

— Wybacz — tłumaczyłem się — nie zauważyłem, kiedy weszłaś. Ta tarcza tak dziwnie pęta uwagę.

Odpowiedziała milczącym uśmiechem pobłażania.

Była dziś jeszcze piękniejsza. Posągowa jej uroda, ujęta w ramię greckich szat, tchnęła niepojętym czarem. Z pod cudnych brwi patrzyły czarne, dumne jej oczy, z tlejącym w głębi żarem pragnienia. O, co za rozkosz rozkołysać te marmurowe piersi falą namiętności, wydrążyć z chłodnego spokoju te twarz hardej Junony!

Przechyliwszy ją sobie przez ramię, wpiłem w nią głodne spojrzenie, sycąc długą, długą chwilę spragnione oczy bezmiarem jej piękna.

— O, jakżeś piękna, przyjaciółko moja, o, jakżeś piękna! Gdzie warkocze twoje, jak fiołki wonne warkocze twoje? — pytałem namiętnie, usiłując odgarnąć z jej czoła miękką, przeczyście białą zasłonę, okrywającą dziś szczelnie jej głowę.

Wstrzymała mą rękę łagodnie, lecz stanowczo. Na ustach jej wykwitł tajemniczy uśmiech, i przecząco poruszyła głową.

— Nie można dziś ? Dlaczego ?

Znów milczenie i ten sam wzbraniający ruch głowy.

— Dlaczego milczysz? Czy wiesz, że dotąd nie zamieniłaś ze mną ani słowa? Przemów do mnie choć słów parę! Chcę głos twój usłyszeć — musi być słodki i metaliczny, jak dźwięk szlachetnego kruszcu.

Jadwiga milczała. Jakiś bezgraniczny smutek rozlał się nagle po całej jej twarzy i zmroził chwilę upojenia. Czyżby oniemiała ?

Więc przestałem nalegać i w milczeniu już piłem rozkosz boskiego jej ciała.

Rozstaliśmy się późno wnoc koło godziny pierwszej. Na pożegnanie przypięła mi do piersi bukiecik fijołków. Podniosłem do ust jej rękę:

— Więc znowu aż za tydzień ?

Skinęła w milczeniu głową.

— Niech i tak będzie. Żegnaj mi carissima!

Wyszedłem.

W przedpokoju podczas wkładania palta nagle przypomniałem sobie papierośnicę, pozostawioną na konsoli. Nie zdejmując tedy okrycia, wróciłem do pokoju po zapomniany przedmiot.

— Przepraszam cię — zacząłem, zwracając się w tę stronę, gdzie pozostawiłem przed chwilą Jadwigę. Lecz rozpoczęty frazes zamarł mi na ustach. Jadwigi w sypialni nie było. Czyżby już odeszła do przyległego pokoju ? Nie słyszałem przecież odgłosu otwieranych wewnątrz drzwi...

— Hm... szczególne — mruknąłem, chowając papierośnicę, — szczególne...

I powoli, w zamyśleniu zeszedłem po schodach na ulicę.

— — — —

Stosunek mój z Jadwigą Kalergis trwa już od paru miesięcy, wciąż okryty zupełną tajemnicą przed światem. Nikt nie przypuszcza, że jestem kochankiem najpiękniejszej kobiety stolicy. Dotąd nikt nas nie spotkał razem w miejscu publicznem. Przypuszczam nawet, że ludzie nic nie wiedzą o jej powrocie do kraju.

Wogóle kochanka moja jest kobietą dziwną i lubi się otaczać tajemniczością. Chociaż żyjemy z sobą prawie od pół roku, dotąd nie słyszałem jej głosu. W pierwszych tygodniach pytałem nawet dość natarczywie o powód. W odpowiedzi przychodziły nazajutrz po schadzce listy z prośbą, aby o to nie pytać, aby jej niepotrzebnie nie nękać i t. p. Ostatecznie dałem zawygraną i przestałem nalegać. Może uległa jakiemu wypadkowi i rzeczywiście straciła zdolność mówienia ? Teraz ją to żenuje i zamiast przyznać się do kalectwa może woli pozostawić mnie w wątpliwości co do przyczyny ?

Widujemy się wciąż tylko raz na tydzień i to zawsze w sobotę — w inne dnie mnie nie przyjmuje.

(d. c. n.)

sobotę dnia 10-go czerwca 1922 r. jako w 50-cio letnią rocznicę śmierci Wielkiego Pieśniarza Polskiego

ś. † p.

STANISŁAWA MONIUSZKI

odbędzie się w kościele Św. Józefa przy ul. Ogrodowej № 22 Uroczyste Nabożeństwo żałobne, na które zaprasza wszystkie Towarzystwa Śpiewacze ze sztandarami oraz przedstawicieli świata muzycznego, oraz Władz Państwowych, Komunalnych i Wojskowych.

2554K) Zarząd Towarzystwa Śpiewaczego im „Moniuszki" w Łodzi.

2559sl S. † P.

Stanisława z Rowińskich KLECK

po długich i ciężkich cierpieniach Opatrzona Św. Sakramentami zasnęła w Bogu dnia 6 czerwca 1922 r. przeżywszy lat 42. Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dn. a 8 czerwca r. b. o godzinie 5-ej po poł. z domu żałoby przy ulicy Łącznej 40. na Cmentarz Chojeński.

Na smutny ten obrząd zapraszają krewnych i znajomych pozostali w głębokim smutku

Mąż, Córki i Syn.

ZYGZAKI

Kto wygrał.

Redakcja pewnego pisma które zawsze stoje w obronie interesów narodowych i często ma sprawy prasowe, została skazana na karę 5 tysięcy marek za pomieszczenie pewnego artykułu.

Wobec tego że kara taka ma znaczenie zasadnicze, więc płacąc ją stwierdza się winę. Redakcja apelowała i sprawę wygrała. Kara 5 tysięcy marek została skasowana natomiast adwokat przysłał rachunek na swoje honorarjum w kwocie 40 tysięcy marek.

Moralnie redakcja wygrała, materjalnie przegrała. (7)

Przyjazd dziennikarzy włoskich

Wczoraj przybyło do Warszawy 15 dziennikarzy włoskich celem poznania naszych stosunkow politycznych i gospodarczych. Przybywających powitali na dworcu dziennikarze ze specjalnym komitetem syndykatu dziennikarskiego na czele.

Program pobytu gości włoskich u nas jest następujący. Po zaznajomieniu się ze stosunkami przemysłowemi w Warszawie wyjadą dziennikarze do Wilna na dwutygodniowy pobyt. Następnie wrócą do Warszawy i zwiedzą zabytki staropolskie zarówno w Warszawie jak i jej okolicy

Do Łodzi przybędą dnia 13 b. m. i po dwudniowym pobycie udadzą się do Gdańska, Poznania, Zagłębia, Krakowa, Lwowa i Borysławia.

Dzienikarzom towarzyszy dr. Kociemski kierownik biura prasowego w Medjolanie. Grono gości włoskich stanowią następujący panowie: redaktor Tribuny p. Piazza; pos. Vassallo i Murri; redaktor Giornale d' Italia, p, Scala; reprezentant związku dziennikarzy, red. Ferrari; przedstaw. Obserwator Romano ks. dr. Monti red. Piccola p. Amicucci; dyrek. Agencji Stefaniego p. p. Ludwik Peloso i red. Andreis z pochodzenia Polak, członek biura prasow. przy pols. poselstwie w Rzymie. (7)

KRONIKA

— Kalendarzyk

Dziś: Czwartek 8 czerwca Maksyma
Wschód słońca g. 3 m. 43
Zachód g. 7 m. 14.

— Widowiska.

Teatr Polski (Cegielniana 63)

Dziś „Zrzędność i przekora W Dąbr. górn. Pan Benet"

„Luna" (Przejazd 1)
„Tania"

„Odeon" Przejazd 2
Unus Samotny bohater

— Zjazd Związku Ludowo-Narodowego

Zbiórka delegatów, zwolenników i sympatyków Z.L.N. odbędzie się w niedzielę 11 czerwca o godz 9 rano v lokalu Sekr. Wojewódzkiego ul. Piotrkowska 144 o 10—ej rano na intencję Zjazdu odbędzie się nabożeństwo w katedrze przy ul, Piotrkowskiej. Kongres rozpocznie się o godz. 11—ej w Sali Filharmonji przy ul. Dzielnej.

— O czystość artykułów spozywczych.

c) Jeden z czytelników naszego pisma zwrócił się do nas z następującym listem:

Przed woiną za czasów urzędowania w Łodzi słynnego bakteriologa d-ra Serkowskiego, miasto nasze przez krótki zresztą przeciąg czasu — było na tyle szczęśliwe, iż ze spokojem spożywać mogło czyste produkty spożywcze.

Dr. Serkowski bowiem był wprost biczem Bożym na wszelkiego rodzaju fałszerzy i podrabiaczy produktów spożywczych i z niezwykłą energją tępił i prześladował wszelkie nadużycia, na tej drodze spotkane.

Na pracy tego uczonego wpredce poznała się Warszawa i zabrała go dla siebie.

Nieoględność ojców naszego miasta, którzy nigdy nie umieą doceniać pracy naszych uczonych ku pożytkowi społeczeństwa, mści się obecnie na żołądkach naszych.

Choć mamy przy magistracie Wydział Zdrowotności Publicznej — nie widzimy jednak żadnego wpływu z jego strony na to, ażeby żołądki nasze były uchronione od nadużyć fałszerzy produktów spożywczych. (4) c d n

Zapytuję, czy wiadomo jest Wydziałowi Zdr. Publ. świetnego magistratu, że w mieście naszym pod postacią masła „śmietankowego" sprzedawane są rozmaite surogaty, przyrządzane z margaryny, tłuszczów i olejów roślin orjentalnych i t. p., nic wspólnego z masłem krowim nie mających?

Czy wiadomo jest, Wydziałowi Zdr. Publ. że w masarniach tutejszych — zwłaszcza małą frekwencję klijenteli mających — każdego wieczoru pozostałe „wyroby" zabierane bywają do, warsztatu i z dodatkiem świeżych mięs przerabiane na nowo na wędliny „codziennie świeże"?

Czy wiadomo jest Wydziałowi Zdr. Publ. że we wszystkich cukierniach, cukierkarniach piekarniach, fabrykach wód gazowych, piwowarniach, są używane — zamiast cukru buraczanego — olbrzymie ilości sacharyny i eterów owocowych, stanowiących silną truciznę dla żołądków ludzkich? (2)

Czy wiadomo jest Wydziałowi Zdr. Publ. że przekupnie mleka, dostarczanego do naszego miasta, stale sypią do mleka duże dawki sody w celu zapobiegania skwaśnieniu i czy wiadomo jest W.Z.P., że od takiego mleka chorują i umierają niemowlęta, głównie z pośród sfer robotniczych, biednych?

Jeżeli o powyższych przestępstwach i nadużyciach Wydziałowi Zdr. Publ. wiadomo, to jakich środków używa świetny magistrat dla zapobiegania złu i tępienia tych przestępstw, które w ostatnich czasach rozpanoszyły się w mieście do niemożliwych granic? (8)

— Obozy wakacyjne Y. M. C. A. dla młodzieży.

Wzorowy obóz wakacyjny dla młodzieży od lat 12 do 18 na czas od 1 lipca do 1 września urządza kierownictwo Y. M. C. A. w pięknej lesistej miejscowości nad Bugiem w okolicy Włodawy. Obóz zaopatrzony będzie obficie w przyrządy sportowe i gimnastyczne. Specjalni instruktorzy czuwać będą nad tem, aby młodzież najprzyjemniej i z największym pożytkiem dla zdrowia spędziła wakacje. Program obejmować będzie ćwiczenia cielesne, zabawy ruchowe, towarzyskie, wycieczki, pogadanki i odczyty. Uczestnicy obozu mają zapewnioną troskliwą opiekę lekarską. Obóz obliczony jest na 200 osób. Opłata wynosie około 30,000 marek miesięcznie Bliższych informacji udziela Dyrektor Obozu, p. Fred. Messing, Al. Ujazdowskie 22 Warszawa. (5)

— Wielka loterja pieniężna

Ciągnienie loterji Czerw. Krzyża odbędzie się w Warszawie dn. 20 bm. Wygranym padnie ogółem za 42 miljony mk. p. Największa wygrana mk. 2 miljony, następnie 1 miljon, pół milj. i t. d.

Losy w Łodzi nabywać można tylko do dnia 14 b. m. w biurze Czerw. Krzyża (Piotrkowska Nr. 96) w kantorze wymiany i loterji S. Weinberga (Piotrk. 58), w różnych sklepach i instytucjach. (7)

— Wycieczka młodzieży w Tatry

(c) Wczoraj w nocy odjechała do Zakopanego wycieczka, złożona z 40 uczniów szkoły Kaz. Tomaszewskiego dla zwiedzenia Tatr.

Młodzież pod przewodnictwem nauczycieli zabawi w górach przez kilka dni w celach naukowych. (7)

— Wystawa prac geograficznych.

Dnia 4 bm. odbyło się w obecności uczestników zjazdu geogr. całej Rzpitej Pol. uroczyste otwarcie wystawy prac geograficznych urządzonej staraniem Sekcji geograficznej przy łódzkim Kole T. W. S. W.

We wtorek dn. 6—ego bm. wystawa, mieszcząca się przy ul. Pomorskiej nr. 16 w gimn. im. Szczanieckiej, została otwarta dla szerszego ogółu.

Wystawa otwarta jest codziennie od 11—go bm. włącznie dla szkół od godz. 8—2, dla dorosłych od godz. 3—7. (8)

— Wstrzymanie wojskowych sądów doraźnych.

(p) W myśl odnośnego rozporządzenia M. S. Wojsk. dowódca korpusu Nr. 4 gen. Majewski wydał rozkaz, przedłużający działalność sądownictwa doraźnego względem osób, podlegających sądownictwu wojskowemu. (o

— Oznaki honorowe dla powstańców górno śląskich.

(s) Ponieważ kapituła odznaczeń honorowych dla powstańców górnośląskich w krótkim czasie będzie rozwiązana przeto zarząd związku b. powstańców górnośląskich uprasza wszystkich, którzy mają uzasadnione preetensię by zgłaszali się corychlej do Związku osobiście lub pisemnie; podkreśla się przytem, że wszelkie oznaki, które pojawiły się dotychczas są nielegalne. (o)

— Ulgi dla pracowników kolejowych.

(s) Ministerjum kolei wyjaśniło, że pracownikom kolejowym, względnie ich rodzinom, spędzejącym lato na letniskach, przysługuje prawo opłaty i otrzymania węgla z najbliższego składu kolejowego, na mocy zaświadczeń odpowiednio wystawionych przez właściwych zwierzchników.

Ministerjum kolei jednocześnie zaznacza, ze prawo powyższe nie rozciąga się na pracowników, względnie ich rodzin, mieszkających w obrębie obcych dyrekcji kolejowych. (o)

— Wędrowni cyrkowcy podwórzomi kradną dzieci.

(p) Przed dwoma laty jednemu z przemysłowców łódzkich, Steingoldowi, zginęła 4-ro letnia córka' Esterka. Zgineła ona bezpośrednio po wyjściu z podwórza domu wędrownej trupy curkowej, która dawała przedstawienie z tresowanymi psami. Wszelkie poszukiwania na nic się nie zdały, dziecko znikło bez śladu.

Przed kilkoma dniami jeden z sąsiadów Steingolda, będąc w Rypinie, spotkał wędrowną trupę cyrkowa, a wśród kilku młodych akrobatek poznał dziś 6 letnią Esterkę. Wszczął on natychmiast alarm i dał znać o tem policji. Cyrkowcy jednak w porę zdołali uciec z Rypina i według słów ludności udali się w kierunku Lipna.

Wszczęto niezwłoczne poszukiwania, lecz jak dotychczas bez rezultatów.

Ponieważ trupa ta składa się z kilkorga młodych dziewcząt i chłopców, na czele jej zaś stoi jakichś dwuch podejrzanych drabów, przypuszczać należy, że wszystkie te młodociane akrobatki i akrobaci rekrutują się z dzieci skradzionych. (o)

— Aresztowanie komunistów.

Przed kilku dniami funkcjonarjusze policji u Józefa Krygiera, zamieszkałego przy ul. Fabrycznej 34 w Pabjanicach aresztowali niejakiego Grzesiaka. Podczas aresztowania, przy rewizji znaleziono 51 sztukę kwitarjuszy na składki opozycji robotniczej P. P. S. (lewicy) oraz następnego dnia znaleziono egzemplarz „Głosu Komunistycznego", biuletyn centr. K. P. R. or z broszurę U. Lenina, wybory do zgromadzenia ustawodawczego i dyktatura proletarjatu.

Wobec powyższego Grzesiak i Krygier zostali aresztowani. (o)

— Ukarany właściciel hotelu.

(p) W swoim czasie sędzia pokoju VII okręgu rozważał sprawę przeciwko Leopoldowi Dobrzyńskiemu, (Dzielna 36), oskarżonemu o niewykonanie przepisów sanitarno—obyczajowych.

Sędzia skazał D. na 20 tys. mk. grzywny. Sprawa powyższa w drodze apelacji przeszła do sądu odwoławczego.

Sąd pod przewodnictwem wice—prezesa sądu okręgowego T. Kamieńskiego, wyrok zatwierdził, (8)

— Okradzenie domu sierot wojennych.

(p) Przy ul. Rotkińskiej 1, nieznani sprawcy popełnili kradzież bielizny i odzieży na sumę 600,000 mk., należącej do domu sierot wojennych, Dzięki przeprowadzonym poszukiwaniom, część rzeczy znaleziono u Janiny Gąsiorek i Kazimiery Krzemieniewicz, zam. przy ul. Konstantynowskiej 150. (o)

— Omal nieszczęśliwy wypadek.

Podczas wycieczki świątecznej, którą odbywał p. wicepr. Stupnicki i radna Kłuszyńska luksusowym automobilem, wskutek nadmiernej szybkości, 70 klm. na godzinę, zdarzył się wypadek, w rezultacie którego pani Kłuszyńska odniosła ciężkie obrażenia ciała, a pan Stupnicki lekkie. (o)

Komunikat

Wobec tego, że p. Matwiejew właściciel zakładu pogrzebowego pt. „Pusz i Ska" przy ul. Przejazd 22 w dalszym ciągu swą firmą wprawia w błąd opinję publiczna oraz, że wobec mnie występuje prowokująco podaje do wiadomości publicznej, że jak wynika z rozprawy w wydziale odwoławczym Sadu Okręgowego z 2 maja 1919 r. Matwiejew był ajentem policji rosyjskiej w wielu wypadkach za czasów niewoli przyczyniał sie do więzienia Polaków. (8) 2558—1

* * * * *

Dnia 11 czerwca b. r. odbędzie się w Łodz Kongres Wojewódzki Związku Ludowo-Narodowego W dniu tym o godz. 9 rano zjawcie się wszyscy członkowie w sali Zw. Lud-Nar. przy ul. Piotrkowskiej 174. Zarząd. (5)

— Biuro Pośrednictwa Pracy przy Akademickiem Kole Łodzian

niniejszym komunikuje, że polesa na czas wakacji zdolnych korepetytorów, jak również przyjmuje zgłoszenia na kondycję oraz praktyki w zakładach przemysłowych i handlowych.

Zgłoszenia o wolnych posadach uprasza się nadsyłać do lokalu Polskiego Tow. Krajoznawczego (Al. Kościuszki 17) dla A. K. Ł. Ustnie porozumieć się można w czasie dyżurów: poniedz., środy i piątki od 6—7 wiecz. (2567—o—2)

Z sądów

— O napad.

W nocy na 7 czerwca 21 roku z fabryki S. Horak i Wenskie w Zgierzu skradziono towaru na 1 mil jon mk., przyczem złodzieje grożąc rewolwerami powiązali stróży.

Jak wykazało śledztwo, kradzież tę zbrojną dokonali 27 letni Stefan Grabowski, 26 letni Józef Woźniak i Piotr Knapiński.

Stawieni oni byli pod zarzutem rozboju przed sądem doraźnym w Łodzi, który sprawę tę skierował do sądu zwykłego, gdzie też wczoraj była rozpatrywana.

Knapinski i Woźniak przyznają się do kradzieży, natomiast do związania stróży oraz gróźb nie przyznają się.

Co zaś do obmowy podczas śledztwa współoskarżonego Grabowskiego zeznają, iż oskarżyli go przez złość. G. nie przyznaje się do winy. Po przesłuchaniu obu świadków sąd pod przewodnictwem B. Witkowskiego skazał podsądnych po 3 lata więzienia (dom poprawy) z zaliczeniem czasu odsiadywania na śledztwie. (8)

Ze sportu.

Zawody o mistrzostwo klasy A.

Union: Turyści 4:2 (4:0)

W pierwszej połowie bezwzględną przewagę ma Union i uzyskuje goale w 24, 25' 27, 32 minucie połowa 4.0 na korzyść Unionu, W drugiej połowie atak Unionu słabnie. Turyści uzyskują bramki w 18 i 20 minucie tempo gry osłabło i dalszy ciąg pozostaje już bez rezultatu. Union odnosi zwycięstwo zasłużone 4:2.

Sędziował sympatycznie i bezstronnie p. Sejdner z Krekowa.

Rezerwy: Union — Turyści 2:2

Zawody o mistrzostwo klasy B.

K. S. 31 pp. S. K. — P. T. C. 2:1'

Ł. K. S. : Ł. 1. S. G. 8:1 (3:1)

Z początku gra wolna; w 4 minucie Ł. T. S. G. uzyskuje pierwszego zarazem ostatniego goala. Dla Ł. K. S. w 14 m. — Lange, w 18—ej — Kubik w 42, Miller. Połowa 3:1.

Po pauzie gra jeszcze żywsza. Ł. K. S. ma swój wspaniały dzień, atak pracuje celowo i z poświęceniem, starając się odnieść jak najlepsze zwycięstwo Toteż w dalszym ciągu strzela goala w 15 m. — Lange w 20 m. rzut karny do bramki Ł. K. S. niewyzyskany; w 25 strzela z goala dla Ł. K. S. Kubiak, w 32 — Kowalczyk, w 33 i 38 Kubik. Rezultat wspaniałe zwycięstwo mistrzowskiej drużyny Łodzi 8:1

Sędziował poprawnie i spokojnie p. Marczewski Rezerwy Ł. K. S. — Ł. T. S. G. O:O. (8)

Zjazd wykładających geografję.

Zjazd nauczycieli geografji który się odbywał w Łodzi w czasie Zielonych Swiątek miał przebieg, następujący.

W niedzielę otwarta była w gimnazjum im. Szczanieckiej wystawa geograficzna prac uczniów, podczas której referaty objaśniające wygłosili pp. pr. Jurczyński z Łodzi i inż. Szenfeld w imieniu magistratu, który wystawił plany projektowanej zabudowy miasta.

W poniedziałek od rana toczyły się obrady plenarne. rozpoczęte odczytaniem listu prof. Romera, który, nie mogąc przybyć ze Lwowa pisemnie powitał zjazd.

Następnie p. dr. Stanisław Pawłowski wygłosił referat p. t. „Główne zasady zrzeszenia się nauczycieli geografji".

Po dyskusji nad tym referatem i po przemówieniu radcy M. W. R. i O. P. p. A. Dobrowolskiego, przystąpiono do wyborów zarządu zrzeszenia. Wybrani zostali pp. prof. E. Romer (przez aklamację), prof. Pawłowski, Jurczyński, Fuchs, Karczewski, Dudryk Sawicki i Tarnawski. Redaktorem czasopisma geograficznego został p. I. Jurczyński.

Po południu prof. S. Smoleński złożył sprawozdanie ze zjazdu geografów w Krakowie w d. 9—11 kwietnia 1922 r.

Resztę zjazdu wypełniła dyskusja nad ustaleniem terminologji geograficznej

Wybrano prócz tego komisję programową, do której weszli profesorowie: Smoleński, Pawłowski Dudryk, Nałkowska' Sosnowski, Niemcówna, Tarnawski, Fleszarowa i Wyka. (7)

Zapytanie

Ciekawi bylibyśmy dowiedzieć się z jakiej racji żołnierze w mundurach z opaską na ramieniu z napisem „Głos Polski" utrzymywali porządek na ulicach Łodzi podczas biegu urządzonego przez „Głos Polski" nota bene pełniąc swe funkcje dość brutalnie.

Czy redakcja „Głosu" ma duże zasługi wobec wojska polskiego że do jej rozporządzenia daje się żołnierzy, czy też były organ pruskich okupantów i przedstawicielstwo „Mocarstwa Anonimowego" ma już własną armję.

Może na to władze wojskowe zechciały by nam odpowiedzieć.

Migawki republikańskie,

ZAŻYDOWIENIE SĄDOWNICTWA

Z warszawskiego "Dziennika Urzędowego" z dnia 1 kwietnia r.b. dowiadujemy się że egzaminatorami dla egzaminów adwokackich we Lwowie są następujący panowie dr M Appenzeler dr. L Chotiner dr S Deryng dr F Ewyn dr S Fedak dr. Marek Finkler dr. Leon Zion dr. Maksymiljan Fried dr Dawid Malz dr Adolf Rozmarin. dr Juljusz Sandayer. dr. M Szuchewicz, dr Izydor Steinhardt, dr Salomon Reiss, Pomiędzy egzaminatorami znajdujemy dwa czy trzy nazwiska Polskie Przewaga żydów jest więc kompletna I u nas wciąż mówi się że żydzi opanowali tylko handel i rzemiosło!

I urzędy są już przeważnie w rękach żydowskich W radzie dyscyplinarnej na 13 nazwisk jest 9 bezsprzecznie żydowskich, a wiadomo przecież że żydzi ukrywają się także pod nazwiskami polskiemi Na listę adwokatów w Krakowie wpisano świeżo: Jakóba Weissbardta Izaaka Aleksandrowicza B. Fellera. 9

Stan pogody

Wedle danych państwowego instytutu meteorologicznego.

Najwyższa temperatura w dniu wczorajszym w Warszawie wynosiła 19 stopni, najniższa 11. Prognoza: zmiennie, temperatura bez większych zmian, skłonne są do burz, silne wiatry północne.

SALA FILHARMONJI, Dzielna 20. Sobota, dn. 10 czerwca, o godz, 8 ½ wiecz.

Program wypełni znakom. tancerka **Tylko jeden wiecz tańców klasycznych** Program wypełni znakom. tancerka

O. O. Preobrażenskaja

Prymabal. b. Ces. Teatru Maryjskiego, obecnie primabal. teatru „La Scala" w Medjolanie.

Szczegóły w programach.—Bilety nabywać można w kasie Filharmonji, Dzielna 20, codziennie od godz. 10—1 i od 3—7 po poł. 2563

SALA FILHARMONJI, DZIELNA 20.

Poniedziałek, dn. 12 czerwca o godz. 8 ½ w.

Wieczór tańca i muzyki

słynnej

Maryli Gremo

Przy fortepianie: DORA GREMO.

W programie: tańce do muzyki Chopina, Schuberta, Griega, Schumana, Liadowa, Mozarta.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji Dielna 20, codziennie od g. 10—1 oraz od g. 5—7 po poł.
2564s1

Pabjanicka 59 **PARK** Pabjanicka 59

SIELANKA

Codziennie otwarty od godz. 2 popoł

w niedziele i święta

Koncert

i Przedstawienie teatralne

W dni powszednie cena łódek znizona.

Komunikacja wygodna, tramwajem 4 m. pieszo 15 minut od Górnego Rynku.

Dla stowarzyszeń Park dla zabaw do wynajęcia. 2561K

Porębę lasów

przeprowadza z rozsortowaniem drzewa, pomiarami i odstawą do miejsca przeznaczenia, były leśniczy, według umowy.

Oferty prosze składać do red, Rozwoju pod „Poręba lasów".
25 60K

Zakłady dekarsko-blacharskie i asfaltowe

Jan Maciński, Łódź

Senatorska № 18, egzystuje od roku 1912.

— poleca: —

Krycie i konserwacje wszelkiego rodzaju dachów, Asfalt pod posadzki dębowe, asfaltowanie sal fabrycznych, magazynów, dziedzińców i t. p. Roboty blacharskie budowlane i fabryczne

---

Poszukujemy

w celu kupna wielkiego domu z obszernym placem na Piotrkowskiej, Kościuszki lub ul. Sienkiewicza w centrum miasta Łodzi. Adresować — Kozłowski sub „Rozwój"
25?0K

Potrzeba

służącej do pracy domowej, dla dwoje ludzi. Zgłosić sie do p. Griffina Piotrkowska 243. (2550k

---

Potrzeba

chłopca lub starszego do lekkiej pracy, od godz. 5—do 10 wieczór. Zgłosić się Y. M. C. A. Piotrkowska 243.
2550K

Dla pań, panów i dzieci!

w wielkim wyborze nowości sezonowe: najmodniejsze wełny; kamgarny, bostony, szewioty, sztraj chgarny, półwełny, alpagi, woale, satyny, etaminy, zefiry płótna, półpłótna, madepolamy, obrusy, serwety, kapy, fi anki, chustki, trykotarze pończochy, rękawiczki, galanterje krawaty, bielizna, obuwie.

Konfekcja: wielki wybór palt, kostjumów, ubrań.

Towary w dobrych gatunkach.

Ceny najprzystępniejsze!

— — Poleca — —

Chrześcijański „Jarmark Łódzki"

Piotrkowska Nr. 44 I—e piętro!

W czasie obiadu magazyn otwarty.

UWAGA: Ze sklepem na parterze nie mamy nic wspólnego! (2199K

Sklep

do sprzedania w dobrym punkcie z mieszkaniem. Wiadomość Pańska 1 sklep galanteryjny.
2556 2 k

Dekarze

potrzebni zaraz

A. Tahn i S-ka

Sienkiewicza № 58,
2499K

Gospodarstwo

6-o morgowe blisko Pabjanic sprzedam lub zamienię na domek w Łodzi. Wiadomość: Pabjanice ul. Cerkowa 10 u Cerfasa, lub w Łodzi Łąkowa № 20 w sklepie.
2518s2

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych i skórnych.

Ul. Ewangielicka 2. Godz. przyjęć od 9—2 i 6—8.

Panie od 5—6. 3021

Dr. STAWOWCZYK

Sienkiewicza 29.

Choroby wener. i skórne

Przyjm. od 9—10½ i 5—7. (209e

Węgiel

dla pp. Piekarzy

— poleca —

Dom Handlowy Stanisław Bieliński Al. Kościuszki 17

Telef. 285.
2542K

Dr. med. BRAUN

Południowa 23.

Specjalista chor. **wenerycznych i skórnych.**

przyjm. 10—1 i 5—8 Panie 4
K—5

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

AAAA Obrączki ślubne wszystkie fasony gwarancja za złoto pierścionki kolczyki zegary zegarki Brzezińska 10 Placek przyjmuje reperacje 5596—7

AAA Kupuje meble dywany garderobę futra maszyny do szycia płacę najlepiej Wajnrajch Benedykta 19 5794—15

AAAA Kupuję meble dywany garderobę bieliznę maszyny do szycia płacę najwyższe ceny Łaznik Benedykta 28 m. 13 parter 5908—19

A Kredens stół krzesła szafy łóżka otomanę biurko leżankę sprzedam tanio Piotrkowska 261—4 front 5946—3

A Łóżka z materacami szafę gramofon maszynę Singera sprzedam Przejazd 24—5 5911—1

A Łóżka szafy garderoby kredens stoły krzesła otomanę lustro sprzedam Sienkiewicza 59—21 oficyna pierwsze piętro drugie wejście 5976—5

Fortepian używany z powodu wyjazdu do sprzedania Emilji 12—7 5961—3

Sklep może być na filje do sprzedania Nawrot 51—2 5963—2

Sprzedam sklep z elektrycznem oświetleniem wiadomość Kilińskiego 97 5965—3

Blisko Łodzi kilka placy różnych rozmiarów do sprzedania wiadomość Zgierska 11—8 5975—1

Dwa rowery do sprzedania tanio Konstantynowska 47 2 piętro S. Kuczynski 5947—2

Sprzedam kanapkę dwa fotele i sześć krzeseł wyściełanych wiadomość Główna 59 oficyna 2 piętro m. 21 5954—1

Do sprzedania dom murowany jednopiętrowy i dwa drewniane z ogrodem owocowym wiadomość Zgierz Parzenczewska 28 u właściciela domu 5957—2

Sprzedam sklep kolonjalno—dystrybucyjny z mieszkaniem w dobrym punkcie oraz 2 ręczne warsztaty i różne meble oferty pod „A. G." 5940—2

Plac sprzedam Pabjanicka wiadomość Napiórkowskiego 53 m. 18 5944—2

Do sprzedania dubeltówka belgijska cztery sztucery rewolwer (Mauser) buty gumowe i kamasze sznurowane sportowe oferty do Rozwoju pod Dubeltówka 5931—3

Sklep z towarem tanio sprzedam Cmentarna 20 5934—2

Rowerów pięć sprzedam Rozwadowska 16—9 5938—2

Maszynę Singera sprzedam Słowianska 15 Nowak 5939—2

Sprzedam maszynę do szycia Nowo—Zarzewska 51 w sklepie galanteryjnym 5923—2

Sklep spożywczy w dobrym punkcie z powodu wyjazdu sprzedam Kilinskiego 86 5915—2

Sklep rzeźniczy do sprzedania w dobrym punkcie lokal składający się z dwóch pokoi i kuchni oferty pod Sklep 5902—1

Sprzedam dom 8 lokali Ruda Pabjanicka z powodu wyjazdu cena przystępna 3 lokale zaraz odstąpię nabywcy wiadomość Rzgowska 63 J. Bajer 5929—3

Sklep spożywczy do sprzedania o jednem pokoju Lubelska 12 wprost Napiórkowskiego 5909—5

Papier na pudy i funty do sprzedania Gubernatorska 27 Nowak 5910—4

Mam orła przyuczonego sprzedam wiadomość Skwerowa 5 Rzeźnicki 5903—1

Największy wybór domów will, majątków ziemskich interesów handlowych i t. p. mają biura pośrednicze Taszycki Łódź Piotrkowska 90 tel. 840 Bydgoszcz Dworcowa 13 2494—11

Kupuje złoto srebro biżuterje garderobę używaną Rutkowski Główna 33 5694—2

Domów para przy kolei z pięcioma morgami sadu 8 ublikacji wolnych do sprzedania cena 11 mil. Pusta 13—6 Kurkowski 5912—1

Różne:

Abażury przyjmuję do roboty Rozwadowska (Zamenhofa) 15—21 2 piętro 5960—3

Agenci do zbierania ogłoszeń do poważnego wydawnictwa poszukiwani zgłoszenia od god 1—3 Radwanska 6—5 5936—3

Potrzebne podręczne do męskiej bielizny z maszyną Piotrkowska 40—7 5958—3

Poszukuje pracy pomocnika magazyniera ekspedjenta ewentuelnie jakiejś biurowej posiadam praktykę jednoroczną w branży włóknistej zgłoszenia do adm. Rozwoju pod „Te—te" 5928—3

ZURNALI mód francuskich świeżo nadeszły formy bibułkowe Ogniwo Sienkiewicza 67 5962—1

Szyję suknie letnie elegancko 4000 bluzki 1600 oraz wszelką bieliznę wykwintnie sumiennie Al. Kościuszki 31—8 5964—2

Są potrzebne dwie zdolne krawcowe do spodni Nawrot 35 Firzbuch 5966—2

Potrzebna zdolna koszularka i tamże otomana do sprzedania wiadomość 6-go Sierpnia 46 pralnia 5967—2

Wspolnik lub wspólniczka do interesu tytuniowego z 4000000 potrzebny oferty pod „4,000,000" do Rozwoju 5968—2

Wspólnik wspólniczka do interesu pismiennych materjałów potrzebny z 1,500,000 oferty pod „1,500,000" do Rozwoju 5969—2

Potrzebna prasowaczka i chemiczarka Długa 71 róg Benedykta 5970—2

Pokój na lato w Langówku dla 1—2 osób Zgierska 11—8 5971—1

Mieszkanie z placem cukierniczym do odstąpienia wiadomość Wólczanska 50 u portjera 5972—2

Potrzebna prasowaczka i służąca z praniem na stałe pralnia Kilińskiego 152 5973—5

Dziewczyna do sprzątania potrzebna Zielona 28 pralnia 5974—2

Potrzebny zaraz zdolny stolarz na pojiturowanie bajcowanie i matowanie magazyn mebli Remirzowskiego Piotrkowska 116 5935—3

Potrzebni chłopcy do zakładu rymarskiego mający lat 17 Juljusza 21 Ditrich 5930—2

Potrzebny podręczny czeladnik krawiecki Rzgowska Bednarska 8 F. Nawrocki 593.—2

Pies szpic biały zaginął znalazca proszony jest o odprowadzenie za wynagrodzeniem a nieprawy właściciel będzie karany Luizy 26 Klimkiewicz. 5933—2

Zaginęła suka—wilk bura łaskawy znalazca proszony jest o odprowadzenie za wynagrodzeniem na Szosę Pabjanicką 1 Zawierucha 5925—1

Slusarz—maszynista poszukuje posady na miejscu lub na wyjazd na lokomobile parową wiadomość Rokicinska 14 dozorca wskaże 5926—3

Potrzebna dziewczyna lub kobieta zdolna do gospodarstwa domowego Zgierska 7 Piotrowski 5927—2

SZWACZKI zdolne do bielizny męskiej i damskiej potrzebne natychmiast wiadomość Nowo—Zarzewska 8 2 piętro u Szumachera 5921—3

Przybłąkał się pies kasztanowaty szyja i łapy białe Łagiewnicka 74 w sklepie 5922—3

Poszukuje jakiegokolwiek zajęcia z trzech letnim dzieckiem służacej również mogę być gospodynią u samotnego oferty do Rozwoju pod Pracowita 5924—3

Potrzebni panienka i młodziniec z 4 kl. do apteki łódzkiej oferty dla Pokutnickiego do Rozwoju 5941—2

Potrzebne zdolne panny do pracowni sukien Pańska 13—7 front 1 piętro 5945—2

Do wynajęcia letnisko ładne pokoje staw kąpielowy w Rąbieniu przy folwarku u Albinów dojechać można tramwajem Aleksandrowskim wiorsta od tram waju 5948—3

Potrzebny chłopiec do bufetu Luna do roznoszenia zgłaszać się Przejazd 16 Królikowski 5949—1

Potrzebny sztukator na gipsowe roboty (figury) Szosa Pabjanicka 44—37 5950—3

Potrzebna zdolna bufetowa wiadomość Zielona 12 w restauracji 5952—2

Udzielam korepetycji zakres 5 klas Orla 10—6 od 2—5 5955—3

Wspólników do różnych interesów poszukujemy i wskazujemy poszukującym Pusta 13 m. 6 Kurkowski 5912—1

Starszy chłopak do sprzątania potrzebny Piotrkowska 45 cukiernia 5906—1

Służąca z praniem potrzebna Piotrkowska 45 cukiernia 5907—1

Wille mamy do sprzedania i poszukujemy do kupna Pusta 13—6 Kurkowski 5912—1

Panienka przyjezdna z 6 letnią praktyką poszukuje posady ekspedjentki ewentualnie kasjerki oferty pod „G. G." 5915—2

Potrzebne zdolne podręczne i uczennice do pracowni sukien Ogrodowa 28—4 s. 3 5917—1

Potrzebne szwaczki do wojskowej bielizny Zielona 16—3 6195—1

Chłopiec dobrze wychowany potrzebny do terminu na stolarza Zachodnia 51 5920—1

Poszukiwany

do pierwszorzędnej firmy doświadczony majster ślusarski, obznajmiony dokładnie z naprawą maszyn apreturowych, drukarskich i parowych. Oferty z podaniem wieku, przebiegu życia, odpisami świadectw i referncjami składać do Redakcji pod „Majster" dla okaziciela kwitu Nr. 100. (2520d

Progimnazjum Żeńskie

M. Hansenówny

Piotrkowska Nr. 209

Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 12 czerwca o godz. 9 rano

Zapisy przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od godz. 10—2 pp. (2454K

Ucznia przyjmie stolarnia mebli Krzyżowski i S-ka Napiórkowskiego 7 5848—1

Do kawalerskiego pokoju przyjmę sublokatora 6-go Sierpnia 22—27 9 rano i 4 po obiedzie 5889—1

Zaginął piesek dwumiesięczny czarny podpalany uczciwego znalazcę uprasza się o odprowadzenie za wysoką nagrodą na Piotrkowską 93 Kopczyńska 5887—1

Potrzebna gospodyni do 3 osób Piotrkowska 44 zakład stolarski od 6—8 wieczorem 5900—1

Zagubione dokumenty

Zaginął paszport polski wydany w Łodzi na imię Romana Czuprich 5905—1

Zaginęła karta powołania wydana w Kutnie na imię Ignacego Rosiaka 5901—2

Nogalski Józef zagubił kartę demobilizacji wydaną w Łowiczu 5914—2

Szych Władysław zagubił paszport polski wydany w Łodzi i kartę powołania wydaną w P. K. U' 5916—2

Skradziono 2 paszporty ruski wydany w Niechcianowie gm. Łanięta i polski wydany w Kutnie oba na imię Ignacego Józwiaka 5959—3

Gawlak Jan zagubił paszport tymczasowy wydany w Łodzi 5937—3

Bartczak Andrzej zagubił paszport tymczasowy wydany z gm. Leśmierz oraz karte bezterminowego urlopu wydaną z Łęczycy 5943—3

Józefiak Ignacy zagubił paszport polski wyd, w gm. Grzybieckiej pow. Turecki 5951—3

Zaginęła matrykuła na imie Heleny Matuszewskiej ucz. 7 kl. gimn. P. Siennickiej 5953—1

Skowrońska Janina Leszno 42 zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi 5956—3

Aparaty fotograficzne, migawki djafragmy

reperuje

zakład fotograf. „A. B. C." Kilińskiego 135 2557 1k

50 mórg Piaski 10 mórg ornej obsadzono 5000 brzezin w cichym miejscu pomiędzy dwoma drogami kilkanaście wiorst od Łodzi nadające się na Sanatorjum, piasko-słonecznych kąpieli lub wyrobów betonowych za 5 mil. do sprzedania. Wiad. Łódź Konstantynowska 13 Belweder. 2513K

Dr. Chylewski

Główna 51, róg Kilińskiego
Choroby kobiet, akuszerja
przyjmuje od 9-10 i 5-7
2513 7 k

Gospodyni

wiejska doskonale gotująca potrzebna. Oferty do Rozwoju pod „99 A. B." 2546s3

Kupuje meble

dywany, maszyny do szycia futra, garderobę i sprzęty domowe. WAJCMAN Dzielna 19 (2552K

Potrzebny rządca rolny

w sile wieku z praktyką w dobrych gospodarstwach oferty szczegółowe do Rozwoju pod „A. M." 2545s3

Poszukuję wspólnika

z dwoma miljonami mk. do interesu korzystnego w ruchu. mam także sklepy, interesy handlowe do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska 284-51 Górny Rynek 2533s2

Zdolny

wzkształcony mężczyzna, posiadający stosunki w sferach handlowych może zarobić do 10,000 dziennie pracując jako repreren tant ogłoszeniowy poważnego wydawnictwa. Zgłosić się do CONTINENTAL POST, Zachodnia 45. 2530s5

Dr. F. Skusiewicz

ul. ANDRZEJA 11.
Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9 — 11 i od 5 do 7 i pół pp. Panie od 5—6
498—B—o

Bardzo tanio

sprzedam dom z oficyną 4 piętrowy 75 mieszkań przy ul. Obligorskiej 5 przy Brzezińskiej. Zgłaszać się do gospodarza Lutomierska 40. 2528s2

Do sprzedania

z powodu wyjazdu pierwszorzędna restauracja w większym mieście. Wiadomość Ozorków Eisbreuer 2529-3

CENA OGŁOSZEŃ PRZED TEKSTEM I W TEKŚCIE—180 mk. ZWYCZAJNE—40 mk. NEKROLOGI —90 mk., KOMUNIKATY—100 mk. DROBNE OGŁOSZENIA BEZTERMINOWE—10 mk. ZA WYRAZ, DUŻE LITERY 120 mk DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY — 5 mk. OGŁOSZENIA ZAMIEJSCOWE 50 PROC. DROŻEJ ZAGRANICZNE 100 PROC. DROŻEJ. Stronica przed tekstem dla ogłoszeń podzielona na 3 łamy, za tekstem 5 łamów.

ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarjum uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój" w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Red. odpowiedzialny Seweryn Bańkowski

W tłoczni W. Czajewskiego.